

Sygn. akt VIII Ka 804/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Kamiński

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

Del. SSR Krzysztof Wildowicz

Protokolant Teresa Lasota

przy udziale Prokuratora Elżbiety Korwell

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 roku

sprawy M. B. (1)

oskarżonego o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 16 września 2014 roku sygn. akt XV K 159 / 14

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Zasadza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O. kwotę 516,60 ( pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy ) w tym kwotę 96,60 ( dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy ) jako 23 % stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

M. B. (1) został oskarżony o to, że w dniu 27.10.2013 r. w B.w pobliżu bloku mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną dokonali rozboju na osobie obywatela (...) A. K. (1) w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy poprzez uderzenia pięściami po głowie zabrali w celu przywłaszczenia trzy torby z zawartością pieniędzy w kwocie 50 Euro, trzech zegarków, perfum, 50 sztuk koleczków, 5 sztuk bransoletek, 3 sztuk kremów, maszynki do golenia marki G., 8 sztuk breloczków do kluczy, telefonu komórkowego marki N., o łącznej wartości 1820 PLN, na szkodę A. K. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 16 września 2014 roku, w sprawie o sygn. akt XV K 159/14 oskarżonego M. B. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu przyjmując, iż działał wspólnie i w porozumieniu z ustalonym mężczyzną i za to na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania w dniach 28-30.10.2013 r.

Na mocy art. 44§2 k.k. orzekł przepadek przedmiotów w postaci butelek i puszki opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr 8/2014 pod poz. 1-6 na k. 140 akt sprawy.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O.kwotę 1092,24 (tysiąc dziewięćdziesiąt dwa zł 24/100) złote, w tym kwotę 204,24 (dwieście cztery zł 24/100) złote podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok, na zasadzie art. 444 k.p.k. zaskarżyła w całości obrońca oskarżonego M. B. (1), na podstawie art. 427§2 i art. 438 pkt 2,3 i 4 k.p.k. zarzucając mu:

1) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę przepisów postępowania: art. 5§1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., poprzez przyjęcie, przekraczając swobodną ocenę dowodów, z naruszeniem zasady domniemania niewinności, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony M. B. (1) dopuścił się zarzucanego czynu, podczas gdy przeczą temu dowody zebrane w sprawie;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że oskarżony uczestniczył przy popełnianiu przestępstwa rozboju, w sytuacji gdy oskarżony oraz wielu świadków wskazywało, iż oskarżony opuścił miejsce zdarzenia jeszcze przed rozbojem;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że oskarżony w chwili zdarzenia działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą w zakresie popełnienia przestępstwa rozboju, pomimo braku jakichkolwiek dowodów w zakresie istnienia porozumienia co do istnienia czynu (rozboju) pomiędzy oskarżonym, a sprawcą stosującym w stosunku do pokrzywdzonego przemoc tj. w zakresie współsprawstwa przy popełnianiu czynu przestępczego, a w konsekwencji błędne uznanie, iż oskarżony dopuścił się rozboju, a nie kradzieży mienia;

4) rażącą niewspółmierność kary poprzez brak uwzględnienia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności istotnych dla wymiaru kary, jak m.in. dysocjalnej osobowości oskarżonego, spowodowanie czynem małej szkody w mieniu pokrzywdzonego, popełnienie czynu spontanicznie, a nie w sposób z góry zaplanowany, czy prowadzenie przez oskarżonego ustabilizowanego trybu życia.

Na zasadzie art. 427§1 i art. 437§1 i 2 k.p.k. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu lub
- uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania lub
- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez znaczne złagodzenie kary pozbawienia wolności.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego wobec jej oczywistej bezzasadności nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesione przez apelującą zarzuty tj. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz obrazy przepisów postępowania (art. 5§1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.) ograniczają się de facto do polemiki z sądową oceną dowodów i nie są w stanie podważyć ustaleń Sądu I instancji. Tym bardziej, że Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Stanowisko swoje szczegółowo i bardzo starannie uzasadnił, wskazując przy tym fakty, które uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej

mierze oparł się dowodach i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Sądowa ocena dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej oraz logicznej, a także nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi również kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu. Także kara w wymiarze orzeczonym przez Sąd I instancji, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności popełnionego przez M. B. (1) czynu oraz jego właściwości i warunków osobistych jest sprawiedliwa i jako taka zasługuje na aprobatę.

Odnosząc się wprost do argumentacji apelującej i nie powielając w pełni akceptowanej argumentacji Sądu Rejonowego w pierwszej kolejności wskazać należy, że nie budzi zastrzeżeń sądowa analiza i ocena zeznań pokrzywdzonego – obywatela (...) A. K. (2). W sposób wewnętrznie niesprzeczny, logiczny i znajdujący odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym pochodzącym ze źródeł pozaosobowych przedstawił on okoliczności i przebieg skierowanego przeciwko niemu w dniu 27 października 2013 r. ataku i zaboru należącego do niego mienia. Jednoznacznie i bez wahania rozpoznał on jego dwóch sprawców, w tym M. B. (1) opisując role każdego z nich. Wskazał mianowicie, że w trakcie spotkania z kilkoma mężczyznami, kiedy oprócz wyżej wskazanych został sam, w pewnym momencie jeden z nich zaczął go uderzać pięściami w tył głowy. Kiedy odwrócił się i zaczął się szarpać z napastnikiem drugi z mężczyzn (M. B. (1)) zabrał jego torby i uciekł. Po tym uciekł również ten mężczyzna, który go uderzał. Konsekwentnie swoje zeznania co do istotnych elementów zdarzenia podtrzymał podczas kolejnego przesłuchania.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że takie przymioty jak konsekwencja, logika, wewnętrzna niesprzeczność w pełni pozwalają uznać zeznania pokrzywdzonego za podstawę poczynionych ustaleń faktycznych.

Wniosku takiego nie burzy podnoszony w apelacji obrońcy oskarżonego fakt pozostawiania A. K. (2) pod wpływem alkoholu, do czego odniósł się także Sąd Rejonowy. Apelujący pominał bowiem, że w swoich zeznaniach interweniujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusz Policji W. K. stwierdził, że od pokrzywdzonego była wyczuwalna woń alkoholu, co jednak nie powodowało trudności w komunikowaniu. Wskazał, że zrozumiał przedstawioną przez pokrzywdzonego wersję. W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie świadczy to o tym, że spożyty przez pokrzywdzonego alkohol nie utrudnił mu utrwalenia w pamięci, a następnie odtworzenia zajścia, zgodnie z jego przebiegiem.

Co istotne już na miejscu zdarzenia pozytywnie zweryfikowano informacje podawane przez A. K. (2). Jak zeznał w/w funkcjonariusz Policji pokrzywdzony wskazał im okno, z którego (przed inkryminowanym zajściem) krzyczała kobieta wołając jednego z mężczyzn wówczas z nimi przebywającego, który następnie poszedł do tego budynku. Wskazał, że udali się do tego mieszkania, a pokrzywdzony rozpoznał tego mężczyznę (okazał się nim S. W.), który nie sprawiał żadnych problemów. Zeznania korespondujące z wersją pokrzywdzonego, a dotyczącą wydarzeń poprzedzających atak na pokrzywdzonego i zabór należącego do niego mienia złożył także S. W. oraz jego żona M. W., co oczywiście każde odnośnie tego, co mogli ze swojej perspektywy zaobserwować (w czym uczestniczyli). Pierwszy ze świadków opisał więc okoliczności spotkania z pokrzywdzonym, jego przebiegu i pozostawieniu towarzystwa kiedy żona zawołała go z balkonu, a następnie wizyty w mieszkaniu policjantów z pokrzywdzonym. Także M. W. zrelacjonowała przebieg tej wizyty odnosząc się nadto do okoliczności i czasu wyjścia i powrotu męża do mieszkania. Wskazała m.in., że wrócił on zaraz po tym, jak go zawołała z balkonu.

Nadto – co również uwzględnił Sąd Rejonowy – okoliczności zdarzenia przedstawione przez pokrzywdzonego znajdują odzwierciedlenie w dowodach pochodzących ze źródeł pozaosobowych, w tym w protokole oględzin miejsca zdarzenia (w miejscu spotkania pod blokiem przy ul. (...)) ujawniono pozostałości w postaci puszki oraz butelek), opinii sądowo – lekarskiej (stwierdzającej obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony) oraz w zapisie z monitoringu. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy szczególnie ten ostatni dowód stanowi potwierdzenie relacji pokrzywdzonego, który wskazał, że przed napacją poszedł z dwoma sprawcami po frytki, po czym wrócił pod blok. Na zapisie monitoringu oraz w dokumentacji fotograficznej utrwalone zaś zostało jak o godz. 19:22 A. K. (2) w towarzystwie dwóch mężczyzn udał się w kierunku bloku, pod którym doszło do rozboju.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, iż zeznań pokrzywdzonego w sprawie nie były w stanie podważyć wyjaśnienia oskarżonego i zeznania osób, którym niewątpliwie zależało na polepszeniu sytuacji procesowej M. B. (1) tj. I. B., G. M., W. I. oraz M. B. (2). Tym bardziej, że jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy forsowanej przez M.

B. (1) i wspieranej przez w/w świadków wersji, że nie popełnił on zarzucanego mu czynu, opuścił on towarzystwo i wrócił do domu ok. godz. 20 nie potwierdza nie tylko treść zeznań pokrzywdzonego, który jednoznacznie wskazał i rozpoznał podczas czynności okazania M. B. (1) jako jednego ze sprawców dokonanego na nim rozboju, ale także informacja z Wojewódzkiej (...) z dnia 16 maja 2014 roku i kserokopie notatników służbowych funkcjonariuszy Policji. Z relacji oskarżonego wspieranej zeznaniami w/w świadków wynikało mianowicie, że niedługo po tym, jak wrócił do mieszkania (od około 30 minut do godziny) jego żona źle się poczuła i wzywana była do niej karetka pogotowia. Niedługo po jego powrocie pojawili się także funkcjonariusze Policji. Rzecz jednak w tym, że w informacji ze stacji Pogotowia wskazano, że wyjazd karetki do żony oskarżonego miał miejsce o 23.06, a czas jej przybycia na miejsce to 23.10. Natomiast policjanci przybyli do mieszkania o 23.30, a czynności zakończyli o 23.50. Dowody te zweryfikowały zatem negatywnie wersję o powrocie oskarżonego do domu ok. godziny 20, a więc również wersję o opuszczeniu miejsca zdarzenia przed inkryminowanym zajęciem.

W tej sytuacji nie sposób uznać za apelującą jakoby Sąd Rejonowy dopuścił się błędu wadliwie oceniając wyjaśnienia oskarżonego i zeznania w/w świadków.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym ze źródeł osobowych została dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy. Z kolei argumentacja apelującej na poparcie zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym, w ocenie Sądu Okręgowego, stanowi dowolną i nieuprawnioną polemikę z rozważaniami Sądu I instancji sprowadzającą się wyłącznie do forsowania odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego. Dlatego też nie mogła spotkać się z aprobatą Sądu Odwoławczego.

Nie ma racji również skarżąca wskazując na brak dowodowych podstaw do przyjęcia, że M. B. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą w zakresie popełnienia przestępstwa rozboju, w sytuacji gdy on dokonał jedynie zaboru rzeczy należących do A. K. (2).

Niewątpliwie zachowanie się sprawcy przestępstwa z art. 280§1 k.k. polega na zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia, dokonany przy użyciu taksatywnie wymienionych w tym przepisie szczególnych sposobów zachowania skierowanych na osobę, służących do zawładnięcia rzeczą i polegających na użyciu przemocy wobec osoby lub użyciu groźby natychmiastowego użycia przemocy albo doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Posłużenie się przez sprawcę jednym z wymienionych w art. 280§1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę musi mieć miejsce przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru.

Istotą współsprawstwa jest zaś wyraźne lub milczące porozumienie współsprawców, zawarte tak samo przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie. Istotne i wymagane nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa z objęciem zamiarem całości zdarzenia jak działania własnego. Do przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne własnoręczne realizowanie znamion czynu zabronionego przez każdą z osób wspólnie i w porozumieniu dokonujących przestępstwa. Współsprawstwo umożliwia przypisanie każdemu ze sprawców tego co uczynił jego współnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia, które może nastąpić chociażby w sposób dorozumiany najpóźniej w momencie realizacji zadań sprawczych. Nawet nagle i spontaniczne działanie jednego ze sprawców akceptowane przez pozostałych umożliwia przyjęcie, że każdy ze współsprawców wykonał czyn zabroniony w całości (tak m.in. Sąd Najwyższy w tezie wyroku z dnia 13 maja 2008 r. w sprawie o sygn. akt IV KK 489/07, OSNwSK 2008/1/1061, por. również treść wyroku sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 grudnia 2004 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 435/04, LEX nr 151782).

Przenosząc powyżej przedstawione poglądy na grunt przedmiotowej sprawy zauważyć należy, że z zeznań pokrzywdzonego wynika, że w momencie kiedy jeden z przebywających z nim mężczyzn zaatakował go uderzając od tyłu w głowę, drugi (oskarżony M. B. (1)) dokonał zaboru jego toreb i zaczął uciekać. Wówczas zaczął uciekać również uderzający go napastnik.

W ocenie Sądu Okręgowego z powyższych zeznań w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że oskarżony M. B. (1) brał czynny udział w dokonaniu wymienionego rozboju. To, że oskarżony ten fizycznie nie stosował przemocy wobec pokrzywdzonego, nie atakował go, nie zmienia faktu, że był on współsprawcą rozboju, który akceptował czynności

sprawcze drugiego ze sprawców. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności opisane przez pokrzywdzonego wskazują, że do tej akceptacji doszło najpóźniej w momencie realizacji czynności sprawczych. Zwrócić należy bowiem uwagę na sekwencję działania obu sprawców. Podczas kiedy jeden zaatakował pokrzywdzonego, drugi wykorzystując ten moment zabrał należące go rzeczy i uciekł. Po tym, nie kontynuując dalej ataku, uciekł sprawca uderzający A. K. (2). Jego zachowanie polegające na przerwaniu napaści i ucieczce było reakcją na to, że M. B. (1) zdołał już zabrać rzeczy należące do pokrzywdzonego i też uciec. Z kolei M. B. (1) przystąpił do zaboru w momencie kiedy drugi ze sprawców rozpoczął uderzanie pokrzywdzonego od tyłu w głowę odwracając jego uwagę i uniemożliwiając mu obronę swojego mienia. Powyższe – wbrew zapatrywaniom apelującej – prowadzi do jednoznacznego wniosku o działaniu oskarżonego wspólnie i w porozumieniu.

Wbrew stanowisku apelującego powyższej oceny nie zmienia fakt, że początkowo oskarżony wraz z grupą innych osób spędzali „spokojnie” czas wspólnie z pokrzywdzonym: nawiązywali znajomość, rozmawiali, pili piwo. Nie zmienia to bowiem tego, że – jak zostało wyżej wskazane – zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, że w pewnym momencie u mężczyzn, którzy pozostali z A. K. (2), w tym oskarżonego M. B. (1) zrodził się przestępny zamiar i spotkanie zakończyło się popełnieniem rozboju na szkodę pokrzywdzonego. Dlatego też przypisanie M. B. (1) przez Sąd Rejonowy odpowiedzialności za jego popełnienie nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również wysokość wymierzonej oskarżonemu kary, czyniąc zarzut jej rażącej niewspółmierności nietrafnym.

Niewspółmierność kary zachodzi wówczas, gdy suma zastosowanych kar, wymierzona za przypisane oskarżonemu przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. Wyrok SN z dnia 30.11.1990r., OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39). Ponadto, jak wskazał Sąd Najwyższy, „zarzut rażącej niewspółmierności kary można skutecznie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia jednak w sposób właściwy okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą” (por. Wyrok SN z dnia 11.04.1985r., OSNKW 1985, Nr 7-8, poz. 60).

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy i to kategorycznie, iż wymierzając oskarżonemu M. B. (1) karę Sąd I instancji uwzględnił dyrektywy wymiaru kary wymienione w art. 53 k.k. i żadną miarą nie można ich uznać za rażąco surowe.

Zgodnie z przepisem art. 53 k.k. Sąd ma obowiązek uwzględnić przy wymiarze kary stopień winy sprawcy, stopień społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Winien też uwzględnić okoliczności dotyczące przedmiotowej i podmiotowej charakterystyki przestępstwa, osoby sprawcy i jego stosunku do pokrzywdzonego.

Sąd Rejonowy dokonując wyboru rodzaju kar i ich wysokości powyższe dyrektywy miał na uwadze i właściwie je ocenił.

Niewątpliwie zarzucone oskarżonemu M. B. (1) przestępstwo charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Z przyczyny tak błahej, jaką jest chęć szybkiego wzbogacenia się oskarżony zaatakował inną osobę działając wspólnie i w porozumieniu. Mając przewagę nad pokrzywdzonym dokonał zaboru należących do niego rzeczy. Negatywnej oceny tego zachowania nie zmienia sama wielkość szkody w mieniu (zwłaszcza, że nie była tak mała jak stwierdziła obrońca, bowiem wynosiła 1820 zł.). Nadto należy podkreślić, że oprócz ataku na własność pokrzywdzonego oskarżony dopuścił się również ataku na jego zdrowie i życie.

Nadto, co zostało właściwie uwzględnione przez Sąd Rejonowy przy wymiarze oskarżonemu kary, po raz kolejny w ten sam sposób wszedł on w konflikt z prawem. Wielokrotnie dopuszczał się popełniania przestępstw. Przedmiotowego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64§1 k.k.). Nadto popełnił go niemal od razu po zakończeniu okresu próby w sprawie o sygn. akt III K 2837/06 (jak wynika z karty karnej postanowieniem Sądu Okręgowego w (...))M. B. (1)został warunkowo zwolniony z okresem próby do 6 października 2013 roku;

przedmiotowego czynu dopuścił się zaś w dniu 27 października 2013 r.). Wskazuje to na lekceważące podejście oskarżonego do obowiązującego porządku prawnego.

W świetle tych ustaleń – wbrew stanowisku apelującej – nie budzi wątpliwości fakt konieczności zastosowania wobec oskarżonego kary izolacyjnej. Jej wymiar również został właściwie ustalony przez Sąd I instancji. Jakkolwiek obrońca powołała się na fakt osobowości dysocjalnej oskarżonego, to pominęła, że biegli stwierdzili, że znał on znaczenie swojego czynu i umiał pokierować swoim postępowaniem. Nieprawidłowa osobowość oskarżonego nie była w stanie doprowadzić do złagodzenia wymierzonej mu kary. Zwłaszcza, że kara 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności została wymierzona przez Sąd I instancji w zdecydowanie w dolnych granicach zagrożenia za popełnienie przestępstwa rozboju. Przy tym również Sąd Rejonowy poczytał na korzyść oskarżonego fakt stabilizacji sytuacji życiowej tj. podjęcia pracy, stałego miejsca pobytu i założenia rodziny.

W ocenie Sądu Okręgowego kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu jest współmierna do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości dowiedzionego mu przestępstwa i jest karą sprawiedliwą, która należycie realizuje cele zapobiegawczo – wychowawcze, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na uwadze powyższe i nie uwzględniając zarzutów apelującej w żadnej części, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy rozstrzygnął na mocy art. 624§1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, wobec którego orzeczono bezwzględną karę pozbawienia wolności, zaś o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu orzeczono zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 461 j.t.).